

# Szwecja: wojsko i godzina policyjna?

Premier Szwecji Stefan Löfven nie wyklucza użycia wojska w walce z kryminalnymi gangami na przedmieściach szwedzkich miast. W ubiegłym roku zanotowano w Szwecji 300 strzelanin, w których zginęło 40 osób.

Nie milkną echa reakcji po tym, jak lider partii SD (Szwedzcy Demokraci) Jimmie Åkesson zaproponował w tym tygodniu użycie wojska w tłumieniu zamieszek na przedmieściach, a premier Stefan Löfven opowiedział się, przynajmniej teoretycznie, za podobną strategią:

„Użycie wojska nie jest pierwszym środkiem zaradczym, na jaki bym się zdecydował, ale jestem gotów zrobić wszystko, co konieczne, żeby położyć kres zorganizowanej przestępczości”, powiedział premier w telewizji SVT po debacie liderów partii w szwedzkim Riksdagu.

Szwecja dotknięta jest narastającą falą przemocy, a strzelaniny i poczucie braku bezpieczeństwa zdominowały najnowszą debatę między liderami partii w Riksdagu. Premier Löfven zaczął od pozytywów, zaznaczając, że szwedzka gospodarka jest silna, a bezrobocie niskie, ale zaraz potem dodał:

„Ale to oczywiste, że nasze społeczeństwo zмага się też z problemami. W zeszłym roku odnotowano 300 strzelanin, w których zginęło 40 osób. Nowy Rok też zaczął się strzelaninami. Ci przestępcy nie mają w ogóle poszanowania dla życia ludzkiego. Jestem zdecydowany odwrócić ten przerażający rozwój wypadków. Będziemy wytrwale i zdecydowanie zwalczać społeczeństwa równoległe. Dopilnujemy, żeby dochody z naszych podatków trafiały do tych, dla których są przeznaczone, a nie do przestępców”.

Na pytanie, czy nie wyklucza użycia wojska, premier odpowiedział: „Przyjrzymy się możliwościom, które mamy. Użycia wojska nie jest pierwszym rozwiązaniem, które przychodzi mi do głowy, ale musimy rozważyć wszystkie sposoby rozprawienia się z kryminalnymi gangami”.



Jimmie Åkesson

Lider Szwedzkich Demokratów Jimmie Åkesson jest gotów posunąć się daleko w walce z przestępcami, jednak nie wymienił wśród możliwych rozwiązań ani surowszych kar, ani większej liczby deportacji, prawdopodobnie ku rozczarowaniu swoich zwolenników, pisze portal Fria Tider.

Åkesson opowiedział się natomiast za ograniczeniem praw przestępców i ich możliwości swobodnego poruszania się w „wielokulturowej” Szwecji: „Powinniśmy rozważyć czasowe wprowadzenie nocnej godziny policyjnej, a także zbadać prawną możliwość składania przez świadków anonimowych zeznań”.

Ulf Kristersson z partii Moderaterna opisywał z mównicy chaotyczną sytuację w kraju:

„W zeszłym roku mieliśmy w Szwecji 300 tak zwanych epizodów z użyciem broni palnej, w której 42 osoby straciły życie. Przestępcy posługują się też granatami, tak jakby w naszym kraju toczyła się wojna”.



Ulf Kristersson

Na wystąpienie Kristerssona ostro zareagował Åkesson: „Nie chcę już słyszeć w tej izbie kolejnego członka partii Moderaterna wypierającego się odpowiedzialności, a już na pewno nie Ulfa Kristerssona, który zasiadał w rządzie Reinfeldta [poprzedniego premiera] i który ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje dzisiaj w Szwecji”.

Stefan Löfven utrzymywał, że socjaldemokraci prowadzą surowszą politykę azylową, niż rząd Fredrika Reinfeldta przed wyborami: „My całkowicie zmieniliśmy nie zdającą egzaminu politykę migracyjną”.

Jednak najnowsze dane z *Migrationsverket* (Urzędu ds. Migracji) pokazują, że rząd Löfvena udzielił w zeszłym roku 135 529 pozwoleń na pobyt, co stanowi wzrost o 32 % od czasu zakończenia działalności poprzedniego rządu Fredrika Reinfeldta.

Oprac. Rolka, na podst.  
<https://www.svt.se> ; <http://www.friatider.se>